

RECENZJE – OMÓWIENIA – PRZEGLĄDY

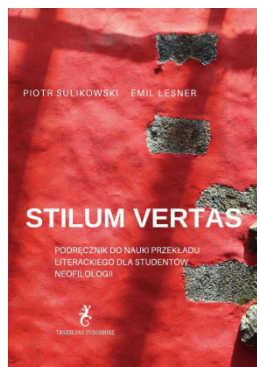
ROCZNIKI HUMANISTYCZNE
Tom LXVIII, zeszyt 10 – 2020

EWELINA PARAFIŃSKA-KORYBSKA

CZY WYTŁUMACZONO JUŻ WSZYSTKO O TŁUMACZENIU LITERATURY?

Rec.: Piotr Sulikowski, Emil Lesner, przy współpracy Artura Kubackiego i Moniki Płużyczki. *Stilum vertas. Podręcznik do nauki przekładu literackiego dla studentów neofilologii z ćwiczeniami*. TransLand Publishing, 2019. 185 ss. ISBN: 978-83-954295-0-7.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh206810-18>



Odpowiedzią na postawione w tytule pytanie może być książka autorstwa Piotra Sulikowskiego i Emila Lesnera, przy współpracy Artura Kubackiego i Moniki Płużyczki, *Stilum vertas. Podręcznik do nauki przekładu literackiego dla studentów neofilologii*. Fakt, że książka ta powstała (i to całkiem niedawno), może świadczyć o tym, że o tłumaczeniu literatury albo nie wytłumaczono jeszcze wszystkiego, albo można tłumaczyć tę sztukę w inny sposób. Przyjrzymy się podręcznikowi *Stilum vertas*... zarówno w szerokim ujęciu – jako nowej pozycji w kontekście już istniejących w obiegu naukowym dzieł o przekładzie literackim, jak i wąskim –

koncentrującym się wokół niego samego.

Wstęp rozpoczyna się od słynnej sentencji Horacego, w której zawarte są tytułowe słowa – *stilum vertas*¹. Myśl ta ma obrazować problematykę pracy nad przekładem

Mgr EWELINA PARAFIŃSKA-KORYBSKA, doktorantka – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Językoznawstwa, Katedra Translatoryki i Języków Słowiańskich; e-mail: ewelina.parafinska@wp.pl. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0508-0321>.

¹ Ów fragment z Horacego w pełnym brzmieniu: „Saepe stilum vertas, iterum quae digna legi

artystycznym. Autorzy zapewniają, że jest to podręcznik przeznaczony nie tylko dla studentów neofilologii, ale wszystkich tych, którzy chcą doskonalić swój warsztat pracy tłumacza literackiego lub poznać go od podstaw. Zaznaczają też, że wymagany poziom znajomości języka obcego do wykonania ćwiczeń praktycznych to B1.

Książka składa się z dwóch głównych części: teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej zawarte są trzy rozdziały: „Przednaukowe teorie przekładu”, „Naukowe teorie przekładu”, „Polskie ośrodki przekładoznawcze”. Część praktyczną z kolei tworzy siedem rozdziałów, a *de facto* pięć, albowiem dwa ostatnie to klucz do ćwiczeń i literatura. Część teoretyczna, nie licząc wstępu, zaczyna się na stronie 12, kończy na 99, jest nieco dłuższa od części *stricto* praktycznej: 102-163 (włączając w to klucz odpowiedzi, a nie licząc literatury).

Część zasadnicza książki jest poprzedzona informacjami natury technicznej: sformułowano cele kształcenia, określono wiedzę, jaką nabędzie student po odbytych kursie, założono umiejętności absolwenta kursu przekładu z podręcznikiem, wymieniono także efekty kształcenia. Całość, jak podkreślają autorzy, wpisuje się w ramy programowe kształcenia akademickiego.

Na końcu umieszczona została bogata bibliografia, w której zawarto literaturę prymarną, bardzo obszerną literaturę sekundarną, a także wybraną literaturę przedmiotu.

Godny zauważenia jest przejrzysty układ pracy, co z pewnością ułatwia korzystanie z książki. Choć najważniejsza jest treść, forma również odgrywa bardzo ważną rolę. Logiczny, jasny i intuicyjny układ z pewnością nie zniechęci młodych adeptów sztuki tłumaczenia do sięgnięcia po tę pozycję. Wyraźnie oddzielone części pracy, zarówno tytuły, jak i podtytuły, schematy, wypunktowania, wytłuszczenia zwłaszcza nazwisk, wydzielone wiersze (chodzi o poezję) – ułatwiają poruszanie się po pracy. Są to wnioski, które nasuwają się już po pobieżnym przejrzaniu książki.

Na rynku wydawniczym mamy obecnie wiele publikacji dotyczących przekładu literackiego. Przypomnijmy krótko kilka z nich. Adepti sztuki tłumaczenia z pewnością zetknęli się z pozycją Stanisława Barańczaka *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dołączeniem małej antologii przekładów*². Innymi książkami, po które możemy sięgnąć, chcąc zgłębiać tajniki tego rodzaju tłumaczenia, są: *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis* Jolanty Kozak, *Mity przekładoznawstwa* Krzysztofa Lipińskiego, *Przekład literacki. Teoria, historia, współczesność* pod redakcją Aliny Nowickiej-Jeżowej i Danuty Knysz-Tomaszewskiej,

sint, scirpturus, neque t(e), ut miretur turba labores, contentus paucis lectoribus...”, czyli: „Często odwracaj rylec [poprawiaj, zamazuj błędy], jeśli chcesz pisać rzeczy godne powtórnego czytania. Nie trudź się dla sławy u tłumy, ale pracuj, zadowolając się nielicznymi czytelnikami”.

² We wstępie zaznaczono, że recenzowana książka „stanowi praktyczne rozwinięcie pomysłu Krzysztofa Lipińskiego, zrealizowanego wstępnie w formie antologii tekstów przekładowych (1986) oraz Stanisława Barańczaka postulowanego w *Ocalone w tłumaczeniu*, tj. stworzenie antologii tekstów literackich i przygotowanie do własnej pracy przekładowej adepta sztuki przekładu literackiego” (Sulikowski i Lesner 4, Wstęp).

Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim Jerzego Jarniewicza i wiele innych (nie sposób pominąć prac Anny Bednarczyk, np. *Wybory translatorskie. Modyfikacje tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny, Kulturowe aspekty przekładu literackiego*, czy Elżbiety Tabakowskiej, np. *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa oraz Tłumacząc się z tłumaczenia*). Przyjrzyjmy się im nieco bliżej na płaszczyźnie kontrastywnej w stosunku do interesującego nas *Stilum vertas...* Już wstępna analiza tych kilku w zasadzie przypadkowo wybranych pozycji pozwala zauważyć, że każda z nich ma inną strukturę, a co ważne w kontekście niniejszego tekstu – inną niż struktura *Stilum vertas...* Żadna z nich nie ma w tytule słowa „podręcznik”, który rządzi się niejako odrębnymi prawami i może mieć swoje wyznaczniki formalne z uwagi na to, że jest to z natury książka przeznaczona do nauki.

Dzieło Barańczaka, bodaj najobszerniejsze z wymienionych, składa się z trzech głównych części: pierwsza, zilustrowana licznymi przykładami, prezentuje tłumaczenie poezji wedle zamysłu autora, zawiera też pomysły przekładów innych tłumaczy; część drugą stanowią szkice poświęcone, najogólniej mówiąc, problematyce przekładu utworów uchodzących za szczególnie trudne, nieoczywiste; trzecia zaś to antologia przekładów, ujęta w ciekawy sposób, opatrzona komentarzami. Podsumowując: jest to dzieło już klasyczne, które z pewnością zna każdy praktykujący tłumacz i do którego zawsze warto zajrzeć i czerpać z niego wiedzę, inspiracje, koncepcje. Książka J. Kozak podejmuje problematykę przekładu od strony filozoficznej, ukuwając w rozdziale pierwszym formalną definicję przekładu i wychodząc od ontologii. Każdy z czterech rozdziałów zawiera liczne krótkie podrozdziały, poświęcone innym zagadnieniom, zilustrowane przykładami. W przypadku tej książki istotne jest podkreślenie jej filozoficznego podejścia, odmiennego od spotykanego powszechnie w literaturze przedmiotu dotyczącej przekładu. Z kolei K. Lipiński ujmując zagadnienie przekładu od jeszcze innej strony – mianowicie poprzez podawanie w wątpliwość. Jak sugeruje tytuł – przypomnijmy: *Mity przekładoznawstwa* – w książce omówionych jest kilka mitów: dosłowności, nieprzetłumaczalności, brzydkiego kaczątka/gorsości, jedynego rozwiązania, tłumaczenia maszynowego, opisywalności świata i „jednej słusznej” prawdy. Jeszcze inną koncepcję ma J. Jarniewicz w swoich *Szkicach o przekładzie literackim*. Jego książka to zbiór szkiców ujętych w trzy części: „Tłumacz, autor, dzieło”, „Z naszego na obce” i „Z obcego na nasze”. Część pierwsza zawiera ogólne spostrzeżenia na temat różnych problemów tłumacza, kolejne dwie zaś to opis przekładów konkretnych dzieł z polskiego na angielski i na odwrót. Książka opatrzona jest przykładami, na których podstawie omawia się różne zagadnienia translatorskie. Ostatnia z omawianych przykładowych publikacji to *Przekład literacki* pod redakcją A. Nowickiej-Jeżowej i D. Knysz-Tomaszewskiej. Stanowi ona zbiór materiałów z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, która odbyła się w Warszawie w 1995 r. Artykuły dotyczą szeroko pojętej problematyki translatorskiej, zarówno sztuki tłumaczenia *sensu stricto*, jak i konkretnych przekładów. Zawarte są w niej także teksty o współczesnych przekładach literatury polskiej.

W wymienionych publikacjach, które – co wymaga podkreślenia – nie są jedy-
nymi istniejącymi pracami o tłumaczeniu literackim, pojawiają się, oczywiście
w mniejszym lub większym stopniu, odwołania do teoretyków przekładu, ich osią-
gnięć, myśli, koncepcji, służące czy to poparciu jakiejś tezy, czy polemice i dyskusji
naukowej. Dotyczy to mniej fragmentów lub rozdziałów typowo praktycznych, oma-
wiających konkretne przekłady, a bardziej teoretycznych, poświęconych konkretnym
problemom, odwołujących się do nauki przekładu w ścisłym tego słowa znaczeniu.
W *Stilum vertas...* zaś odnajdziemy przekrój historii myśli i koncepcji o przekładzie
literackim, ujęty w sposób przeglądowy i syntetyczny, co jest zapewne uzasadnione
typem pracy – tym, że jest to podręcznik, w którym taka przekrojowość jest naj-
zupełniej uzasadniona. Wykażemy to jednak poniżej, omawiając dokładniej intere-
sującą nas książkę.

Część teoretyczną *Stilum vertas...* autorzy rozpoczynają od omówienia przed-
naukowych teorii przekładu – wymieniono osoby, które znacząco wpłynęły na sztukę
przekładu literackiego, choć ich działania czy koncepcje nie nosiły jeszcze znamion
naukowych. Autorzy konstatują, że za początek teorii przednaukowych można uznać
mniej więcej rok 397 po Chr., kiedy to św. Hieronim ze Strydonu wysłał *Libellus de
optimo genere interpretandi ad Pammachium*, czyli *List do Pammachiusa o naj-
lepszym sposobie przekładu* (oznaczany jako 57). Przedstawił w nim kilka uwag
odnoszących się do tłumaczenia tekstów, które nasunęły mu się po tłumaczeniu Pisma
Świętego. Św. Hieronim traktował przekład jako parafrazę sensu tekstu oryginalnego.
Kolejnym punktem zwrotnym w teorii przekładu był tekst Martina Lutera *Sendbrief
vom Dolmetschen* (ok. 1530 r.). Luter był jednym z pierwszych, którzy postulowali
przystosowanie tekstu tłumaczenia do właściwych danemu językowi norm komunika-
cyjnych. Następnie wymienia się *Essay on principles of translation* („Esej o zasadach
przekładu” z 1791 r.) Alexandra Fräsera Tytlera, lorda Woodhouselee, będący,
zdaniem autorów, „typową dysertacją dotyczącą przekładu poezji oraz stylistyki
literackiej w jej klasycznym, osiemnastowiecznym rozumieniu” (Sulikowski i Lesner
13). Istotną rolę w 2. poł. XVIII wieku odegrał także niemiecki filozof i języko-
znawca Wilhelm von Humboldt, który w liście do Wilhelma A. Schlegela porusza
problematykę przekładu, a raczej jego niemożności. Następnie przytaczane są takie
postacie, jak: Novalis (Georg Philip Friedrich Freiherr von Harderberg), Johann
Wolfgang von Goethe, Friedrich Schleiermacher (z jego dylematem, czy tłumacząc,
należy przybliżyć odbiorcy oryginał, czy przenieść go do kultury oryginału, innymi
słowy: napisać utwór jako autor żyjący w kulturze wyjściowej bądź docelowej),
Wilhelm August Schlegel, Jacob Grimm, Friedrich Nietzsche, Artur Schopenhauer,
Walter Benjamin, Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf, Karl Vossler, Franz Rosen-
zweig, Wolfgang Schadewaldt, Eduard Horst von Tschärner, Ludwig W. Kahn, Jose
Ortega y Gasset, Waclaw Borowy, Martin Buber, Edmond Cary, Martin Heidegger.
Mamy tu zatem chronologiczny przekrój myśli dotyczącej przekładu w okresie od IV
do 2. poł. XX wieku. Syntetycznie ujęto wkład i najważniejsze koncepcje każdego

z badaczy. Wymieniono też dzieła, w których owe koncepcje zostały przedstawione, wraz z datami ich powstania, zacytowano również fragmenty niektórych prac, co dopełnia prezentację myśli uczonych.

Takie ujęcie tematu daje ogłód rozwoju myśli translatorskiej na przestrzeni wieków, pozwala uporządkować wiedzę na ten temat i umieścić daną koncepcję w konkretnym momencie historii przekładu. Wymienione tu zostały wszystkie nazwiska badaczy, których osiągnięcia umieszczono w tej części pracy, aby potencjalny czytelnik, chcący skorzystać z książki, wiedział, co będzie mógł w niej znaleźć.

Kolejny rozdział dotyczy naukowych teorii przekładu. Ten okres rozpoczyna się w 1959 r., kiedy Roman Jakobson napisał artykuł „On linguistic aspects of translation”. Ów przedstawiciel Szkoły Praskiej wymienia w nim trzy rodzaje tłumaczenia: intralingwalne, interlingwalne i intersemiotyczne, porusza też kwestię przetłumaczalności. Autorzy, podając przykłady, omawiają najważniejsze założenia tematów poruszonych przez Jakobsona w jego artykule.

Następnie pojawia się nazwisko Johna C. Catforda – temu badaczowi szkoła przekładu zawdzięcza pojęcie *przesunięcia* (ang. *shift*), które autorzy syntetycznie charakteryzują. Dalej przywoływana jest postać Erwina Koschemiedera z jego uniwersalnym modelem tłumaczenia, stworzonym w 1965 r. Następnie wymieniono m.in. takich badaczy, jak: Jiří Levý, który proces przekładu określa jako proces podejmowania decyzji; przedstawiciele francuskiej szkoły przekładu *stylistique comparée* (Jean Paul Vinay, Jean Darbelnet, Alfred Malblanc); dalej Werner Koller i jego *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, wydane w 1979 r.; niemiecka Lipska Szkoła Przekładu i jej główni przedstawiciele: Albrecht Neubert, Gerd Wotjak, Otto Kade; powstała w 1985 r. Szkoła Manipulistów, którą reprezentuje Theo Hermans; Peter Newmark z jego monografią *A Textbook of Translation*; Karl Decdecius ze swoją monografią *Notatnik tłumacza*. W dalszej kolejności autorzy stwierdzają, że w latach 90. XX wieku wokół Uniwersytetu w Getyndze, na gruncie badań dotyczących literaturoznawstwa porównawczego, rozwija się ośrodek translologiczny, którego przedstawicielami są: Horst Turk, Armin Paul Frank, Udo Schöning, Brigitte Schultze i Fred Lönker. Rok 1995 z kolei przynosi rozwój DTS (*Descriptive Translation Studies*) – nowej szkoły przekładu, która powstała dzięki działalności Gideona Toury'ego. Oczywiście padają też nazwiska innych badaczy, jednak na potrzeby recenzji nie wydaje się zasadne przytaczanie ich wszystkich. Tę część podręcznika zamyka akapit o zwrocie kulturowym w przekładzie (tzw. *cultural turn*).

Rozdział opatrzone schematami, które obrazują wybrane teorie translatorskie. Widzimy więc, że wymieniono najważniejszych badaczy przekładu, ale czy wszystkich? Z pewnością można by mnożyć również nazwiska innych uczonych, którzy wnieśli większy lub mniejszy wkład w rozwój teorii i praktyki przekładu, czy jednak jest to potrzebne? Książka jest podręcznikiem na poziomie akademickim i wydaje się, że taka dawka wiedzy wystarczy, by studenci (i inni użytkownicy) zdobyli wiedzę o naukowych teoriach przekładu.

Rozdział 3 w części teoretycznej prezentuje polskie ośrodki przekładoznawcze. Dzieli się on na dziewięć podrozdziałów, a w każdym z nich wymieniona jest odrębna polska szkoła przekładoznawcza: Warszawska Szkoła Translatoryki, Poznańskie badania przekładoznawcze, Krakowskie badania przekładoznawcze (Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie), Wrocławskie badania przekładoznawcze, Rzeszowskie badania przekładoznawcze, Łódzkie badania przekładoznawcze, Lubelskie badania przekładoznawcze, Toruńskie badania przekładoznawcze, Szczecińskie badania przekładoznawcze. Należy dodać, że podrozdział o Warszawskiej Szkole Translatoryki opracowała Monika Płużyczka, natomiast o Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie – Artur Kubacki (te informacje są zawarte już w spisie treści).

Wymienione ośrodki, skupione wokół uniwersytetów, opisano, przedstawiając najważniejsze informacje: historię ośrodka, jego strukturę, tworzące go osoby, prowadzone, zwłaszcza przełomowe, badania, kierunki studiów w ramach danej jednostki (np. wydziału, katedry, instytutu³), absolwentów, którzy odegrali później znaczącą rolę w badaniach nad przekładem, zainteresowania badawcze, ważniejsze daty, uniikatowość jednostki, główne dokonania, publikacje, serie wydawnicze itp.

Taki sposób opracowania, z podziałem na poszczególne szkoły, wydaje się bardzo czytelny i pomocny w ogólnej orientacji, jakie badania prowadzone są w Polsce. Korzyścią jest tu z pewnością wygoda – wszystkie informacje zebrano w jednym miejscu. Sami autorzy podkreślają we wstępie, że „[w]ymienione ośrodki nie wyczerpują, rzecz jasna, zakresu polskich badań naukowych [...]. Szczegółowy opis badań we wszystkich ośrodkach w Polsce przekracza ramy i cele niniejszego podręcznika przekładu literackiego” (Sulikowski i Lesner 6, Wstęp).

Część praktyczną z kolei otwiera zestaw osiemnastu pytań interpretacyjnych, które należy odnieść do każdego analizowanego utworu.

Każdy z podrozdziałów („Poziom leksykalny”, „Problemy kulturowe”, „Poziom gramatyki”, „Poziom środków eufonicznych”, „Poziom wyższych jednostek semantycznych” – w większości dzielą się one jeszcze wewnątrz) poświęcono odrębnemu zagadnieniu, które na początku jest omówione na podstawie literatury przedmiotu. Autorzy niejednokrotnie umieszczają też informacje o sposobach tłumaczenia danego zagadnienia, np. jednostek należących do języka specjalistycznego, nazw własnych czy środków eufonicznych. Następnie przytaczane są konkretne utwory (wiersze), a pod nimi znajduje się zestaw pytań do każdego podrozdziału. Korzystający z podręcznika zawsze jest najpierw proszony o analizę utworów na podstawie

³ Tytułem uzupełnienia trzeba nadmienić, że chociaż książkę wydano w 2019 r., powinna być więc jak najbardziej aktualna, to nazewnictwo dotyczące struktury uniwersyteckiej już się w niej zdezaktualizowało. Od roku akademickiego 2019/2020 jest wdrażana reforma szkolnictwa wyższego, która obejmuje także strukturę uniwersytetów, a co za tym idzie – nomenklaturę jednostek. Nie jest to jednak uwaga obniżająca wartość pracy, wszak badania naukowe były prowadzone w obrębie wymienionych w książce jednostek.

pytań poprzedzających część praktyczną (ogólne pytania interpretacyjne). Kolejne zadania dotyczą zazwyczaj zagadnienia omawianego w danym podrozdziale i umiejętności dostrzeżenia danego problemu w konkretnym utworze. W zadaniach widzimy polecenia, formułowane za pomocą określonych czasowników, takich jak: *wskaz*, *określ*, *jaką rolę pełni*... *zaproponuj tłumaczenie*... *porównaj*, *oznacz*, *scharakteryzuj* itp., co wskazuje na różny charakter zadań – nie tylko odtwórczy, schematyczny, ale też, co ważne w nauce, praktyczny, problemowy.

Część praktyczną zamyka klucz do ćwiczeń, który ma ułatwić korzystającemu samodzielną pracę z podręcznikiem. Klucz, jak zapewniają autorzy, nie zawiera jedynych rozwiązań problemów postawionych w zadaniach, może być natomiast odpowiedzią, punktem wyjścia.

Należy odnotować, że każdy z podrozdziałów z części praktycznej jest poprzedzony wstępem (nie licząc podrozdziału „Poziom gramatyki”, który nie ma podziałów wewnętrznych). Wstępu brakuje jednak w pierwszym podrozdziale – „Poziom leksykalny”. Wydaje się, że w kontekście całości części praktycznej krótka informacja wstępna byłaby pożądana.

Tak przedstawia się struktura i zawartość recenzowanej pracy. Odnieśmy się teraz do części praktycznej podręcznika. Nie wyróżnia się *Stilum vertas*... obecnością przykładów konkretnych utworów literackich, ale tym, że pogrupowano je według różnych problemowych zagadnień, z którymi może się zetknąć tłumacz. Należy podkreślić także to, że zachęca do samodzielnego tłumaczenia utworów i „[w] większości przypadków będzie to pierwsze tłumaczenie utworu na język obcy” (Sulikowski i Lesner 6, Wstęp). Omawiany podręcznik nie jest zorientowany na konkretny język, co można uznać za jego dobrą stronę – ze względu na ten stopień uogólnienia będzie z niego mogło skorzystać więcej osób, także tych specjalizujących się w językach, o których rzadziej się wspomina w literaturze przedmiotu. Z drugiej jednak strony podręcznik sprofilowany w kierunku konkretnego języka czy rodziny językowej miałby większą wartość praktyczną i z pewnością można by zwrócić w nim uwagę na problemy, które dotyczą konkretnego języka (języków). W takim jednak kształcie, w jakim jawi się podręcznik *Stilum vertas*..., również będzie spełniał swoją funkcję i każdy jego użytkownik, niezależnie od specjalizacji językowej, na pewno odnajdzie w części praktycznej informacje, które będą dlań pomocne w pracy. Mimo wszystko jednak można w podręczniku odnaleźć wzmianki o specyfice poszczególnych języków (np. na s. 140).

Stilum vertas... może być o tyle użyteczny, że składa się nie tylko z części praktycznej (notabene także podbudowanej zagadnieniami teoretycznymi), ale i teoretycznej. Teoria została wyłożona w sposób przeglądowy i przekrojowy. Godny zauważenia jest fakt obecności nie tylko światowych teorii przekładu, które wpisują się w klasyczną naukę o przekładzie, ale także polskich ośrodków badań nad przekładem. Ośrodki skupione wokół polskich uniwersytetów intensywnie działają, publikują, podejmują nowatorskie zagadnienia. Ważne, żeby uczący się sztuki przekładu

miał tego świadomość i wiedział, nad jakimi zagadnieniami pracuje się w poszczególnych regionach Polski.

Wartości podręcznika umniejszają usterki językowe i redakcyjne, np.

– błędy literowe – na s. 28: *Принеси сыру и творога* – zamiast *Принеси*, na s. 141: *jako przykład nie posłużą* – zamiast *jako przykład niech posłużą*, na s. 63 opuszczenie litery w nazwisku Tryuk – w tekście pojawiło się Tryk;

– błędy interpunkcyjne i ortograficzne – na s. 17: *tłumacz albo tworzy tekst przekładu zachowując się tak [...]* – zamiast *tłumacz albo tworzy tekst przekładu, zachowując się tak [...]*, na s. 23: *Vossler podkreśla ponadto, że* – zamiast *Vossler podkreśla ponadto, że*, na s. 107: *nie posiadające* – zamiast *nieposiadające*, na s. 121: *nie znanych* – zamiast *nieznanych*⁴, na s. 131: *cytat z ewangelii św. Mateusza* – zamiast *cytat z Ewangelii św. Mateusza*;

– błędy gramatyczne – na s. 103: *Jego charakterystycznymi cechami jest określona terminologia [...]* zamiast *Jego charakterystyczną cechą jest określona terminologia [...]*.

Ujednolicenia wymagałyby też przypisy – chodzi mianowicie o spację po dwukropku, widzimy bowiem np. (Heydel 2009:22) na s. 47 oraz (*Wiersze zebrane* 2008: 498) na s. 104. Spacja powinna być. Pojawiają się też usterki w strukturze pracy. Być może celowo nie odnotowano w spisie treści wstępu, celów kształcenia ani ogólnych pytań interpretacyjnych? Umieszczono w nim jednak literaturę – zalecana byłaby w tym miejscu konsekwencja. Podrozdział o *Lubelskich badaniach przekładoznawczych* rozpoczyna się na stronie 91, w spisie treści natomiast widnieje strona 90. Rozdział „Poziom gramatyki” ma w spisie numer 3, natomiast w samej treści podręcznika – 2. Z *nieznanych* powodów również zmieniono rodzaj numeracji zadań na s. 147 – w innych miejscach zadania numerowano w sposób: cyfra kropka (1., 2. itd.), na s. 147 natomiast widzimy klucz: cyfra nawias [1), 2) itd.]. W kontekście całości pracy pożądane byłoby też ujednolicenie użycia cudzysłowów, np. na stronie 63 pojawił się angielski cudzysłów otwierający (“), na s. 17 również niepoprawny jest cudzysłów zamykający (“), i kursywy w odniesieniu do tytułów, przykładów, cytowań itp., ponieważ można zaobserwować w tym aspekcie dużą niekonsekwencję.

Jako doktorantka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie mogę nie nawiązać do podrozdziału o *Lubelskich badaniach przekładoznawczych* (s. 91), w którym wkradł się pewien błąd w nazewnictwie – oto Instytutowi Filologii Słowiańskiej przypisano zakresy badawcze Instytutu Filologii Angielskiej.

Podręcznik wymaga zatem dopracowania redakcyjnego i skorygowania wymienionych i niewymienionych usterek.

⁴ Pisownia „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi została uregulowana w 1997 r. przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Zmieniono wówczas wcześniej obowiązujące zasady, o czym możemy przeczytać choćby na stronie internetowej Słownika Języka Polskiego PWN sjp.pwn.pl/zasady/;629516.

Podsumowując, *Stilum vertas...* to podręcznik, po który z pewnością warto sięgnąć, bo choć o tłumaczeniu literatury powiedziano już wiele, to tłumaczyć tłumaczenie można wciąż i na różne sposoby. Oczywiście zawsze można polemizować z proponowanymi sposobami tłumaczenia, wyborem teorii przekładu itp. Książka ta nie rości sobie jednak prawa do bycia wyczerpującą i „jedyną słuszną” publikacją w dziedzinie przekładoznawstwa. Zmieniają się pokolenia, a wraz z nimi szkoły, zmieniają się też teksty podlegające przekładowi. Nowy podręcznik, z jego przejrzystą strukturą i najważniejszymi informacjami zebranymi w jedną całość, a więc o dużej wartości użytkowej, z pewnością jest reakcją na niemalejące zapotrzebowanie na dobre pomoce dotyczące tłumaczenia literatury.

BIBLIOGRAFIA

- Nowicka-Jeżowa, Alina, i Danuta Knysz-Tomaszewska. *Przekład literacki. Teoria, historia, współczesność*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.
- Barańczak, Stanisław. *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dołączeniem małej antologii przekładów*. Wydawnictwo a5, 1992.
- Jarniewicz, Jerzy. *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*. Znak, 2012.
- Kozak, Jolanta. *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Lipiński, Krzysztof. *Mity przekładoznawstwa*. Egis, 2004.
- Słownik Języka Polskiego PWN. Zasady pisowni, sjp.pwn.pl/zasady/;629516. Dostęp 24.10.2019.